Biblioteka
Collegium

S O L I D A R N O Ś Ć E L W R O

Nr 4(182) Pismo NSZZ "Solidarność" Wrocław, 18.04.1988 r.

ZWIĄZEK JEST, STATUT MA - NIE MA O CZYM DYSKUTOWAĆ (Lech Wałęsa)

Modlitwa z Ghetta

Otworzyło się piekło i ogień
Pochłania ostatnie domy.
Wzywam Ciebie w śmiertelnej grozie!
Wzywam Ciebie - wzywam Adonai!
Ja, Twój sługa, Rabinowicz Icek,
Kiedy biją w nas wszystkie gromy
Wzywam Ciebie - bo Ty jesteś życie!
Wzywam Ciebie - wzywam Adonai!

Moją żonę strawiły płomienie.
Moje dziecko zabito bagnetem!
Wzywam Ciebie - boś Ty jest cierpieniem.
Wzywam Ciebie - wzywam Adonai!
Twój lud ginie na stosie ofiarnym -
Właśnie granat rozerwał kobietę!
Wzywam Ciebie, ja Twój sługa marny.
W chwili śmierci wzywam Ciebie Adonai!

W Niedzielę Palmową 18 kwietnia 1943 roku rozeszły się po Warszawie pogłoski, że Niemcy planują wielką akcję policyjną w getcie. Według relacji Marka Edelmana - członka Komendy Żydowskiej Organizacji Bojowej - w kwietniu 1943 r. ŻOB miała w dyspozycji 22 grupy bojowe, których łączna siła nie przekraczała 220 ludzi, bez większego doświadczenia bojowego i należytego wyszkolenia. Pierwsze meldunki o spodziewanej akcji niemieckiej na getto do tarły do Komendy ŻOB-u w nocy z 18 na 19 kwietnia 1943 r. Z pierwszym brzaskiem 19 kwietnia wkroczyło SS pod osłoną czołgów, dwóch wozów pancernych i grupy Żydów z policji gettowej. Bojowcy ŻOB obrzucili wchodzących Niemców granatami i butelkami zapalającymi. Natarcie SS-manów załamało się. Tak zaczęło się 45 lat temu powstanie w getcie warszawskim. 20 kwietnia rano wkracza do getta 9 specjalnych oddziałów szturmowych, w tym SS, policja i wehrmacht, uzbrojonych w haubice, miotacze ognia i działa przeciwlotnicze. Żydowskie grupy bojowe bronią się z niezwykłą zaciętością. ŻOB odrzuca ultimatum niemieckie złożenia broni. W getcie powiewają flagi biało-czerwone i biało-niebieskie. Generalny Gubernator Frank pisał do szefa kancelarii Hitlera: "Od dnia wczorajszego mamy w Warszawie dobrze zorganizowane powstanie w getcie, które trzeba już opanować przy użyciu dział."

(Na podstawie książki Władysława Bartoszewskiego "1859 dni Warszawy")

Getto zostało zrównane z ziemią, ale padło w walce. Chwała jego Żołnierzom ! Hańbą jest, że w Polsce Ludowej Marek Edelman - jedyny żyjąca dowódca ŻOB-u jest prześladowany i szykanowany. Władze uniemożliwiają Mu nawet udział w kolejnych rocznicach bohaterskiego zrywu w getcie, stosując wobec Niego areszty domowe i zatrzymania.

Też możemy odmówić legalizacji

Żyjemy w kraju pełnym sprzeczności. W kraju w którym władza - nazywająca siebie ludową - wcale nie pochodzi od ludu. Tylko w strachu stara się zachować pozory demokracji. Codzienna rzeczywistość przeczy im jednak na każdym kroku. Powszechne jest lekceważenie praw obywatelskich w sądach i urzędach, deptanie godności człowieka, samowola milicji i SB, arogancja przedstawicieli władzy różnych szczebli, odmowa legalizacji tworzonym przez nas organizacjom i z góry uznawanie za nielegalne wszelkich przedsięwzięć nie pochodzących z inicjatywy władzy.
Mimo wszystko władzy tej zależy na naszym uznaniu i poparciu, nie ważne czy autentycznym, do samozadowolenia zupełnie wystarczą jej jego pozory.

Byle tylko zostało to wyraźnie zademonstrowane. Oczekuje tego zwłaszcza przy kolejnych wyborach do sejmu i rad narodowych. Koniecznie chce zachować wrażenie swojej legalności. To jest jej słaby punkt.

I tu za wszystkie bezprawia, arogancję i wyzysk możemy wziąć teraz elegancki odwet. WYSTARCZY TYLKO NIE BRAĆ UDZIAŁU W WYBORCZEJ FARSIE. - a na to stać każdego - od ucznia po emeryta. Ta forma odmowy votum zaufania jest całkowicie legalna.

Nie żałujmy, że w ten sposób nie będziemy mogli wprowadzić do tych ciał żadnego swojego przedstawiciela. W gremiach pochodzących z doboru i nominacji, a nie z wolnych wyborów, ich rola i tak byłyby tylko dekoracyjna; dopuszczeni łaskawie przez kolegia wyborcze uwiarygodniliby swoją obecnością sprawy, na które wpływ ich byłby żaden. Mogliby sobie najwyżej pogadać jak Siła-Nowicki w Radzie Konsultacyjnej.

Nie biorąc udziału w wyborach, których wynik jest z góry wiadomy, możemy w ten sposób odmówić dalszego zalegalizowania narzuconej władzy. Wprawdzie w drugiej turze i tak przepchną swoich, ale będzie to wynikiem sformułowań ordynacji wyborczej, nie zaś poparcie większości, a tylko takie poparcie daje moralną legitymację do sprawowania władzy.

Za swoje wyobcowanie i bezprawie ta władza powinna zacząć płacić. Wystawmy jej więc rachunek przy najbliższej okazji.

Na coś się przydają...

W męskiej ubikacji w elwrowskim biurowcu na II piętrze, znalazłem parę tygodni temu małą broszurkę, przyniesioną tu w wiadomym celu...
Strona tytułowa tej wydanej przez "Książkę i Wiedzę" broszurki była następująca: "Podstawy Marksizmu-Leninizmu, Witold Martyna, Materializm Dialektyczny, Redakcja Publikacji Wydziału Ideologicznego KC PZPR". Część tego dziełka była już zużyta...

Towarzysz, który dostarczył je do wychodka, zademonstrował bardzo lekceważący stosunek do swojej partyjnej filozofii.
Równocześnie, ten prawie kontrrewolucyjny postępek ma swój inny, paradoksalny sens: ponieważ materialistyczny system komunistyczny nie zaspakaja również tak materialnej potrzeby obywateli, jak papier toaletowy, towarzysze (sądzę, że nie tylko w Elwro) zmuszeni są zastępować go papierem przeznaczonym do zaspakajania ich potrzeb ideologicznych.
Ktoś złośliwy mógłby powiedzieć, że przynajmniej na coś takie broszurki przydają się.

Jaki pan, taki kram...

Duże hasło na dziedzińcu elwroskim głosi: "Partia na czele reform".
Jeżeli ktoś wierzył jeszcze w powodzenie obecnej reformy gospodarczej, to hasło to nie pozostawia już żadnych złudzeń. Z PZPR-em na czele staczamy się od czterdziestu lat, coraz szybciej...

BOJKOT WYBORÓW DO RAD NARODOWYCH

Wpłaty w lutym

Solidarni 4600, TWA 1600, Wilno 2000, Veto 1000, Klon 2400, Bartek 700, Opoka 800, Kłos 800, Kora 1200, Gerbera 600, Biurko 700, Kręty 600, Delfin 2800, Wkręt 3200, Meta 1500, Grot 1800, Nadzieja 600, Prostak 800, Tama 3600, Jerzy I 400, Wspornik I 2700, Osamotnione 2400, Matka 3550, Astra 800,+ 600, Haj 5000, Damy 2500, Bezinienna 2000+1200, xxxx 700 + + 2000, Misie 600+600.

Wydatki w lutym (zasiłki statutowe, losowe, prasa) : 41 500.

W rozliczeniu za grudzień 1987 r. powinno być: Tama 4000. Przepraszamy.